We wtorek 16 października 2018 uczciliśmy w naszej szkole 40.rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Tym razem katechetka, p. Danusia, połączyła ważne intencje Polaków - zwłaszcza w roku 100.rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości – z ulubioną modlitwą naszego Wielkiego Rodaka – różańcem. Na pierwszej godzinie wszyscy wspólnie modliliśmy się w bliskich każdemu sercu intencjach.



- za polskie rodziny, żeby w Bogu znajdowały oparcie, siłę i pomoc we wszelkich kryzysach i słabościach
- za polską młodzież i dzieci, żeby dobrze się rozwijały, pilnie uczyły, umiały dokonywać mądrych
wyborów i rezygnować z tego, co złe
- za polskich nauczycieli, za pedagogów, katechetów, aby Bóg obdarzał ich mądrością i cierpliwością w ich odpowiedzialnej, trudnej misji kształtowania młodego pokolenia Polaków
- za polskich kapłanów, aby dobry Bóg czuwał nad nimi, uświęcał ich, wspierał i umacniał, by dobrym słowem, przykładem i chrześcijańską miłością wspierali
Polaków
w trudnościach
- za chorych Polaków, aby umieli swoje cierpienie złączyć z cierpieniem Chrystusa i w Nim znaleźli siłę do walki z chorobą i odzyskali zdrowie.

Podczas odmawiania różańca przedstawiciele poszczególnych klas przesuwali kolorowe kule dużego różańca misyjnego wykonanego kiedyś przez uczniów naszej szkoły. Hol ozdobiła okolicznościowa gazetka przygotowana przez p. Dankę, na której znalazł się też bardzo wzruszający wiersz o różańcu znaleziony przez jedną z naszych mam, p. Ilonę Żurawkę. (LW)

PIĘKNY WIERSZ O RÓŻAŃCU

"W małej izdebce, tuż obok łóżka,
Z różańcem w ręku klęczy staruszka
Czemuż to babciu mówisz pacierze?
Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę.
Wierzę, że te małe paciorki z dębiny
Moc mają ogromną, odpuszczają winy
Gdy zawiodą lekarze, gdy znikąd pomocy
Ja, grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy
Pierwsza dziesiątka jest za papieża

Niech nami kieruje, Bogu powierza.
Druga w intencji całego Kościoła
Modlitwą silny wszystkiemu podoła.
Trzecia za męża, co zmarł i już jest w niebie
A może w czyśćcu, lub większej potrzebie
Czwartą odmawiam w intencji syna...
Przy tych słowach staruszka płakać zaczyna
Był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu
Odwrócił się od Boga, złorzeczył niebu
Nie rozumiał, że Bóg w swojej miłości
Dał wolną wolę dla całej ludzkości.
Zaś człowiek dar ten bezcenny i hojny
Zamienił na chciwości, wyzysk i wojny
I teraz, gdy wypadek czy wojenna trwoga
Nie wini siebie, lecz zawsze Boga.
Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę,
Gdy wziął na ręce swą pierwszą dziecinę,
Zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu
Lecz on mimo rodziny, pogrążył się w piciu.
antury, alkohol, płacz i siniaki
Czemu swym dzieciom los zgotował taki?
Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia,
Spokój był tylko, gdy szedł do więzienia.
Ja zaś przez lata biorąc różaniec do ręki,
Bogu polecam swych wnucząt udręki,
Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty,
Z czwartej dziesiątki robił sobie żarty.
"Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie
Bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie.
Na nic te posty i twoje modły,
Bo los już taki musi być podły."
Płacze staruszka, drżą wątłe ramiona.
Wie, że jest chora, niedługo skona.
Co będzie z synem, z jego rodziną?
Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną?
I zmarła nieboga. Wezwano syna
Ten twardo powiedział - nie moja to wina.
Lecz widząc w trumnie matki swej trupa,
Poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.
Zobaczył różaniec swej zmarłej matki,
W miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki.
Nie ma paciorków - patrzy i nie wierzy,
Palcami starte od milionów pacierzy.
Tylko piąta dziesiątka była jak nowa,
Przypomniał swe kpiące o niej słowa.
Na palcach zobaczył od łańcuszka rany,

**Wybacz mi - krzyknął - Boże mój kochany!
Ożyło w końcu syna sumienie,
Przysięgam ci matko, że ja się zmienię.
Całował zimne swej matki dłonie,
Twarz łzami zoraną i siwe skronie.
Rzucił nałogi, oddał się Bogu,
Szczęście gościło w ich domu progu.
I codziennie wieczorem, całą rodziną,
Różaniec mówili za matki przyczyną.."**

****



***



***

















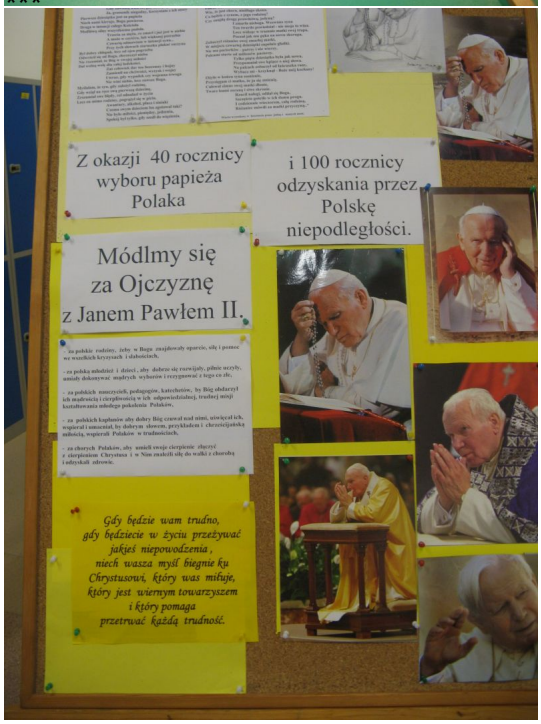




****



***


Z okazji 40 rocznicy wyboru papieża Polaka
i 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.
Módlmy się za Ojczyznę z Janem Pawłem II.
Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenia, niech wasza myśl biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność.